

Parzyszek, Czesław

Zadania duszpasterskie instytutów życia konsekrowanego w Polsce

Warszawskie Studia Pastoralne 1, 21-41

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zadania duszpasterskie instytutów życia konsekrowanego w Polsce

Instytuty życia konsekrowanego, jeśli chcą pozostać wierne orędziu Chrystusa i własnemu powołaniu zobowiązane są wypełnić swoją misję we współczesnym świecie; a może lepiej na terenie i wśród ludzi, którzy ich otaczają i dla służby których są powołani. Aby ją dobrze wypełnić muszą „spojrzeć w twarz temu naszemu światu, spojrzeć na jego wartości i problemy, niepokoje i nadzieje, osiągnięcia i porażki”²².

1. Sytuacja współczesnego świata, także Polski

Świat dzisiaj jest na różne sposoby zagrożony, a zarazem wszelkie zagrożenia uderzają w życie katolików naszego kraju. Podstawowym źródłem wielu z nich jest to, co można by określić współczesnym sporem o człowieka, który wyrasta z doświadczeń totalitarnych, znajdując swoje dodatkowe wzmocnienie w nurcie postmodernizmu, a co przejawia się w zagubieniu przez człowieka własnej tożsamości. Prowadzi to do tego, że człowiek nie wie, kim jest, jakie jest jego życiowe powołanie i dla kogo żyje²³.

Można mówić zasadniczo o dwóch kategoriach sporu o człowieka. Jedni to zwolennicy i obrońców integralnej koncepcji człowieka i życia ludzkiego, którzy m.in. są przekonani, że człowiek może poznać pełną prawdę o sobie, że istnieje coś takiego jak natura ludzka, która co do swej istoty jest niezmienna i stanowi trwały punkt odniesienia dla wizji życia ludzkiego. Inni uważają, że nie można mówić o niczym stałym i niezmiennym w człowieku. Dlatego rezygnują oni z całościowej wizji –

²² Jan Paweł II. *Adhortacja apostolska «Christifideles laici»* 3.

²³ Por. J. Kalinowski. *Zagrożenia ideowe współczesnego człowieka*, w: „Gdzie jesteś Adamie?”. *Człowiek w poszukiwaniu własnej tożsamości*. Red. T. Styczeń. Lublin: RW KUL 1987, s. 42-46; A. Stanowski. *Zagrożenia tożsamości człowieka (próba diagnozy)*, w: *Tamże*, s. 47-55.

rzekomo niemożliwej, proponując w to miejsce różne redukcyjne koncepcje, w których człowiek sprowadzony jest tylko do jakiegoś wymiaru, ewentualnie do kilku wymiarów²⁴, najczęściej z pominięciem wymiaru transcendentnego. Wszystko to niesie ze sobą odpowiednie konsekwencje.

1.1. Współczesna „katastrofa antropologiczna”.

Zagubienie prawdy o człowieku prowadzi do wielu dramatycznych zjawisk, utrudniających odczytanie znaczenia i wartości życia. Mówi się nawet o „katastrofie antropologicznej”. Jest to przede wszystkim kryzys wokół prawdy²⁵. Prawda przestała być uznawana za wartość istotną albo w ogóle za jakąkolwiek wartość w życiu ludzkim. Dwie często spotykane postawy w tym zakresie to sceptycyzm – wątpiący w możliwość dotarcia do prawdy, i relatywizm – poddający w wątpliwość istnienie uniwersalnej i absolutnej prawdy. Prowadzą one do tego, że ludzie dość łatwo zwalniają się z obowiązku i zarazem trudu poszukiwania prawdy, zwłaszcza tej związanej z odkryciem własnego powołania.

Prowadzi to w prostej linii do odrzucenia obiektywnego dobra. Stąd człowiek, który lęka się prawdy i który ją odrzuca w imię jakiś doraźnych korzyści, znajduje ogromne wsparcie w relatywizmie i permissywnym moralnym oraz postulowanej przez postmodernizm „obojętności”. Skoro nie ma obiektywnego dobra i prawdy, to każdy może żyć „po swojemu”, kierując się tylko impulsami i pobudzeniami własnej autentyczności. Relatywizm uznający wszystko za względne jest niezwykle kuszącą i wygodną propozycją dla współczesnego człowieka (coraz częściej mówi o tym obecny papież Benedykt XVI). Przyczynia się rzekomo do tolerancji i pluralizmu: „ty masz swoją prawdę, ja mam swoją prawdę”. Jest to zgoda na faktyczny indywidualizm w wymiarze życia społecznego²⁶. Ta niewiara w istnienie obiektywnej prawdy prowadzi też do rezygnacji ze stawiania wymagań drugiemu człowiekowi, do odrzucenia konieczności autorytetów w życiu człowieka, a w końcu do deprecjacji posłuszeństwa i zależności od drugich. Relatywizm nadaje także podejmowanym przez człowieka decyzjom oraz dokonywanym przez niego wyborom status tymczasowości i w rzeczywistości jest przejawem nihilizmu, który wyraża się m.in. w odrzuceniu sensu życia, albowiem nie istnieje nadzieja ani możliwość

²⁴ Por. J. Nagórny, *Zagrożenia współczesnego świata*. W: *Jak być znakiem miłości Jezusa Chrystusa w perspektywie wyzwań trzeciego tysiąclecia*. Warszawa-Katowice: Krajowa Konferencja Instytutów Świeckich 1999, s. 19-22.

²⁵ Por. Nagórny, *Zagrożenia współczesnego świata*, dz. cyt., s. 22-23.

²⁶ Por. Nagórny, *Zagrożenia współczesnego świata*, dz. cyt., s. 24-25.

osiągnięcia prawdy. W konsekwencji życie jest jedynie sposobnością do poszukiwania doznań i doświadczeń, wśród których na pierwszy plan wysuwa się to, co przemijające. Nie należy podejmować żadnych trwałych zobowiązań, ponieważ wszystko jest ulotne²⁷. Nie trzeba dodawać, że w konsekwencji prowadzi to do rozpadu wszelkich stałych form życia ludzkiego. „Nihilistyczne nastawienie – jak zauważa J. Nagórny – obejmuje dzisiaj coraz szersze kręgi społeczne i często dokonuje się to na sposób bezrefleksyjny. W tym nihilistycznym nastawieniu ma również swoje uzasadnienie odrzucenie odpowiedzialności za miłość na drogach wierności”²⁸.

1.2. Kryzys sumienia.

Kryzys ten doprowadził także do zmiany koncepcji sumienia. Jego akt nie jest już sądem praktycznym, rozpoznającym, co jest dobre i złe, co człowiek powinien czynić, a czego unikać, lecz autonomicznym określeniem kryteriów dobra i zła. Trud rozpoznania obiektywnego dobra musiał ustąpić miejsca „kryterium szczerości, autentyczności, «zgody z samym sobą», co doprowadziło do skrajnie subiektywistycznej interpretacji osądu moralnego” i kreatywnej koncepcji sumienia²⁹. W konsekwencji prowadzi to do odejścia od prawdy i obiektywnego kryterium dobra, a więc do zaćmienia lub znieprawienia ludzkiego sumienia. W ten sposób rozpoznawana w sumieniu prawda o dobru nie ma już charakteru obiektywnego, bowiem zależy od subiektywnych pragnień czy nastawień. Zagubiony zostaje tym samym religijny wymiar sumienia, jako najtajniejszego sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa, a więc instancji, odpowiedzialnej najpierw za rozeznanie, a potem za realizację własnego powołania życiowego³⁰.

1.3. Utrata poczucia grzechu.

Proces zaćmienia sumienia wyraża się także poprzez zjawisko utraty poczucia grzechu, „będące ściśle powiązane ze świadomością moralną, z poszukiwaniem prawdy, z pragnieniem odpowiedzialnego korzystania z wolności”³¹ i prowadzące do zaprzeczenia własnej grzeszności, a tym

²⁷ FR 46.

²⁸ Nagórny, *Zagrożenia współczesnego świata*, dz. cyt. s. 26-27.

²⁹ Jan Paweł II, «*Veritatis splendor*» 32 [dalej: VS].

³⁰ Por. Sobór Watykański II. *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* «*Gaudium et spes*» 16.

³¹ Jan Paweł II. *Adhortacja apostołska* «*Reconciliatio et poenitentia*» 18.

samym i skutków z nim związanych: pożądlivosti ciała, oczu i pychy tego świata. Utrata poczucia grzechu będzie w konsekwencji prowadzić do odrzucenia rad ewangelicznych, które są najbardziej radykalnymi środkami przetwarzania serca człowieka – nawrócenia. Jeśli tego zabraknie nie możliwe jest doświadczenie nawrócenia, bo człowiek zamiast stanąć w całej prawdzie swego sumienia, właściwie ucieka od niego lub je zagłusza. Wydaje mu się, że lepiej wówczas zmienić normy moralne, dokonać na własny użytek ich reinterpretacji, aby w ten sposób uwolnić się od ciężaru odpowiedzialności³². Nawrócenie serca człowieka, a więc także odwrócenie się od pożądlivosti w nim zadomowionych, nie dokonuje się bez udziału człowieka, w czym decydującą rolę odgrywa odpowiedzialny osąd sumienia. Dlatego istotne staje się podkreślanie konieczności kształtowania prawego sumienia, którego mocą człowiek będzie zdolny odczytać – w najgłębszej perspektywie wiary – prawdę o swojej grzeszności. Grzech wprowadza podział w człowieku, przenika w jakiś sposób jego byt i utrudnia mu tym samym pełną odpowiedź Bogu w duchu wiary³³.

1.4. Zafałszowanie ludzkiej wolności.

Utrata poczucia grzechu, a także kryzys wokół prawdy, prowadzą do zafałszowania ludzkiej wolności, będącej kolejnym znamieniem zagubienia pełnej prawdy o człowieku. Grzech niszczy wolność, bo „taka jest najgłębsza natura grzechu – człowiek odrywa się od prawdy, przedkładając nad nią własną wolę. Pragnąc wyzwolić się od Boga i sam się nim stać, oszukuje i niszczy samego siebie”³⁴. Chodzi nie tyle o różnego

³² Por. Tamże 26.

³³ Por. J. Nagórny. *Kwestionowanie wiary chrześcijańskiej dzisiaj*. „Roczniki Teologiczne” 41:1994, z. 3, s. 33-36.

³⁴ Kongregacja Nauki Wiary. *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu* «*Liber-tas conscientia*» nr 37. Ta fundamentalna prawda chrześcijańskiej antropologii, że człowiek stworzony do wolności nosi w sobie jednocześnie rozdarcie jako skutek grzechu pierwotnego, a więc prawda o potrzebie odkupienia, które niesie ze sobą wyzwolenie, jest nie tylko integralną częścią chrześcijańskiego Objawienia, ale także – jak to podkreślił Jan Paweł II – ma dużą wartość hermeneutyczną. Pozwala bowiem bardziej realistycznie odczytać egzystencję ludzką i całą ludzką rzeczywistość. Człowiek jest kimś, kto dąży do dobra, a zarazem jest także zdolny do zła. Odrzucenie tej realistycznej prawdy o człowieku sprawia, że tak łatwo – także w odniesieniu do życia zakonnego i do poszczególnych rad ewangelicznych – rodzą się utopie, związane najczęściej z jakimś przeidealizowanym obrazem życia zakonnego, które przechodzi w rozczarowanie i zniechęcenie, lub nie niedostrzeżeniem konieczności ascezy i nawrócenia, bądź też konkretnego wysiłku człowieka w tej dziedzinie. Człowiek, który chce poznać pełną prawdę o sobie i swej wolności, nie może więc abstrahować od tej prawdy o ludzkiej grzeszności. Grzech zburzył same

rodzaju zniewolenia i zewnętrzne naruszenie ludzkiej wolności, co raczej o koncepcje, które prowadzą do zniewolenia wewnętrznego.

Pośród tych zafałszowań wolności należy wymienić dwa podstawowe: absolutyzację wolności oraz takie rozumienie wolności, „które oddziela tę fundamentalną ludzką prerogatywę od jej konstytutywnej więzi z prawdą i normą moralną”³⁵. Absolutyzacja wolności prowadzi do traktowania jej jako rzekomego źródła wszelkich wartości. Pragnienie wolności nieograniczonej może prowadzić do tego, że człowiek stanie się niewolnikiem własnych aspiracji. Współczesnemu człowiekowi nie jest łatwo przyjąć, że jego wolność jest wolnością daną, a równocześnie zadaną, którą trzeba przyjąć i troszczyć się odpowiedzialnie o jej wzrost³⁶.

Absolutyzacja ludzkiej wolności wiąże się z oderwaniem wolności od prawdy. Człowiek zaczął ulegać złudnej wolności poza prawdą, jak gdyby wartość prawdy przestała mu być potrzebna w korzystaniu z własnej wolności³⁷. Dramatycznym skutkiem takiego zafałszowania wolności jest zjawisko braku sensu i celu życia. Taki człowiek często nie wie, kim jest, skąd przyszedł oraz dokąd zmierza i nie jest zdolny do odpowiedzialności. Przejawem tego są różnego rodzaju „ucieczki od wolności”, widoczne nie tylko w narkomanii czy alkoholizmie, ale także w postawach konformistycznych, w szukaniu tylko tego, co łatwe i przyjemne, niepoważnym i nieodpowiedzialnym podejściu do życia, pełnego lekkomyślności, powierzchowności, niedojrzałości, infantylności oraz niestałości. Brakuje wtedy głębszej refleksji nad istotnymi wymiarami własnego życia, a z drugiej zubożenie na sprawy innych ludzi czy podjęcie odpowiedzialności w wymiarze społecznym, czym jest na pewno także obranie drogi powołania do życia konsekrowanego³⁸.

podstawy wewnętrznej wolności człowieka, bo spowodował zakłócenie jego władz poznawczych i dążeniowych, utrudnił człowiekowi odkrywanie i ocenę wartości, a nade wszystko pozbawił go pewnej łatwości określania proporcji między nimi. Jest to szczególnie istotne w refleksji na temat poszczególnych rad ewangelicznych: posłuszeństwa, czystości i ubóstwa, które zawsze wiążą się z wyborem lub z rezygnacją z określonych wartości, w perspektywie innych wartości, zwłaszcza tych nadprzyrodzonych, głównie względem samego Boga. Por. Jan Paweł II. *Encyklika «Centesimus annus»* 25 [dalej: CA].

³⁵ Por. VC 91. Por. VS 31-35.

³⁶ Por. Nagórny, *Zagrożenia współczesnego świata*, dz. cyt., s. 30-33.

³⁷ Por. VS 34.

³⁸ Por. Nagórny, *Zagrożenia współczesnego świata*, s. 33-34.

1.5. Dominująca cywilizacja użycia.

Można ją także określić jako pewne zjawisko kulturowe, jakąś koncepcję życia, która preferuje dynamikę posiadania nad świadomością bycia. Podporządkowuje ona wewnętrzne i duchowe wymiary życia człowieka temu, co jest w nim materialne i instynktowne. Konsumizm jako postawa życiowa jest przejawem pewnej mentalności ludzkiej związanej z hedonistyczną i utylitarystyczną wizją realizacji człowieka przez siebie samego³⁹. Przejawia się to najczęściej w zagubieniu sensu życia i różnorodnych uzależnieniach. Istotą zniewolenia, podobnie jak istotą postawy konsumistycznej, jest zatracenie swej podmiotowości i przejście do stanu zależności od kogoś do czegoś. Konsumizm jest więc także wynikiem wielorakiej, czasem bezpośrednio nieuchwytniej manipulacji człowiekiem ze strony całych organizacji życia zbiorowego, systemów produkcji oraz nacisku środków społecznego przekazu. Dotyka ona zwłaszcza jednostki słabe, które poprzez różne współczesne jej formy, usiłują wypełnić duchową pustkę, jaka powstaje w człowieku.

Na płaszczyźnie konkretnych postaw życiowych konsumizm pokrywa się z materializmem praktycznym, wyrażającym przekonanie o pierwszeństwie i nadrzędności tego, co materialne. Natomiast to, co duchowe i osobowe, zostaje ustawione wprost lub pośrednio na pozycji podporządkowanej w stosunku do rzeczywistości materialnej. Będzie się on przejawiał w prymacie „mieć” nad „być” i uderza w człowieka, w jego dobro. I na odwrót promowanie cywilizacji miłości będzie ratowaniem człowieka w człowieku. Ponadto, konsumizm bowiem, będąc zasadniczo wytworem zawiązanych społeczeństw kapitalistycznych, odwołuje się w swych założeniach do filozofii skrajnego liberalizmu, gdzie najwyższym celem jest pomyślność wyobcowanej jednostki oraz zapewnienie jej maksimum nieskrępowanej wolności. Zanika w nim zdolność do ofiary i poświęcenia, w relacjach międzysobowych dominują egoistyczne żądania, odsuwa na bok troskę o wspólnotę i innych ludzi⁴⁰. Konsumizm nie tylko deprawuje pojedynczego człowieka, jego wolność i hierarchię wartości; staje się jednocześnie modelem kulturowym, którego wpływowi ulegają całe warstwy i grupy społeczne.

³⁹ Por. CA 19, 36 i 49. Por. J. Mariański. *Kościół a współczesne problemy społeczno-moralne*. Lubin 1992, s. 117.

⁴⁰ Por. J. Gocko, *Moralno-społeczne aspekty konsumizmu w świetle społecznego nauczania Kościoła*. „Saeculum Christianum” 6:1999, nr 2, s.173-196.

1.6. Zagubienie nadprzyrodzonego wymiaru życia ludzkiego.

Nastawienie konsumpcyjne połączone ze sceptycyzmem i relatywizmem w odniesieniu do prawdy może prowadzić do zagubienia nadprzyrodzonego wymiaru życia ludzkiego, czyli sekularyzmu związanego z utratą poczucia obecności Boga⁴¹. W skrajnej postaci może prowadzić nawet do zeświecczenia czy niedostrzegania potrzeby wiary w życiu człowieka⁴². U genezy sekularyzmu stoi swoisty ateizm praktyczny i egzystencjalny, będący redukcją wymiaru życia człowieka tylko do wartości materialnych i hedonistycznych oraz pozornym doświadczeniem samowystarczalności, a także skrajny racjonalizm, „który w imię zawężonej koncepcji nauki odbiera umysłowi ludzkiemu wrażliwość na spotkanie z Objawieniem i Boską transcendencją”. W takim przypadku człowiek nie musi zwalczać Boga, myśli, że może się po prostu bez Niego obejść⁴³. Przejawem sekularyzmu jest nie tylko osłabienie wrażliwości na Boga – jest nim także osłabienie wrażliwości na drugiego człowieka. W tym kontekście Jan Paweł II wspomina o przesadnym podkreślaniu *podmiotowości* osoby, co prowadzi do zamknięcia się człowieka w indywidualizmie i czyni osobę niezdolną do nawiązania prawdziwie ludzkich relacji. Dotyka to zwłaszcza dorastającą i dojrzewającą młodzież. Młodzi, przytłoczeni świadomością przemijania, próbują «zdobywać» jak najmocniejsze i przynoszące największą satysfakcję osobiste doznania i doświadczenia emocjonalne, co powoduje, że w obliczu wezwania do wyboru drogi życiowej, uwzględniającej wymiar duchowy i religijny oraz potrzebę solidarności, pozostają z konieczności obojętni i niemal sparaliżowani⁴⁴.

2. Współczesna sytuacja świata – wezwaniem dla duszpasterstwa Instytutów życia konsekrowanego

Odkrywanie współczesnego obrazu świata, tak bardzo sprzecznego z duchem Ewangelii, nie może mieć nic wspólnego z poddaniem się pokusie negatywizmu, pokusie zatrzymania się na niepokojach i dramatach, nawet pomimo tego, że każdy na swój sposób w oparciu o doświadczenia przeżywane we własnych wspólnotach zapewne uzupełniłby zaproponowany opis o dodatkowe wyzwania, lecz jest ukazaniem obszarów szczególnej troski, zadań do wypełnienia, spraw, jakich w żadnej mierze prze-

⁴¹ Por. Jan Paweł II, «*Evangelium vitae*» 21.

⁴² Por. *Congregavit nos* 4e.

⁴³ Por. *PDV* 7.

⁴⁴ *PDV* 7.

oczyć nie wolno, od których niewątpliwie zależy przyszłość życia konsekrowanego w nowym milenium.

W końcowej części adhortacji *Vita consecrata* Jan Paweł II stawia za św. Teresą od Jezusa znamienne pytanie, które warto przywoływać w kontekście niniejszych rozważań „Cóż stałoby się ze światem, gdyby zabrakło w nim zakonników?” I daje na nie taką odpowiedź: „Życie konsekrowane [...] ma wielkie znaczenie właśnie dlatego, że wyraża nieograniczoną bezinteresowność i miłość, co jest szczególnie doniosłe zwłaszcza w świecie zagrożonym przez zalew spraw nieważnych i przemijających”⁴⁵. Bez niego, to znaczy bez ubóstwa i dziewictwa, bez świadectwa posłuszeństwa, które daje radość i wolność, bez promieniowania czynnej i bezinteresownej miłości wobec najbardziej potrzebujących Kościoła na progu nowego milenium w obliczu tych wszystkich, niekiedy dramatycznych wyzwań – niewątpliwie straciłby wielką część swego potencjału ewangelizacyjnego⁴⁶.

Świat potrzebuje autentycznego «znaku sprzeciwu» konsekracji zakonnej jako nieustannego zaczynu zbawczej odnowy. Jest rzeczą konieczną, aby życie konsekrowane objawiało się coraz bardziej jako pełne radości i Ducha Świętego, aby osoby konsekrowane uwierzytelniały swoją tożsamość mocą żywego świadectwa, ponieważ człowiek współczesny chętniej słucha świadków niż nauczycieli, a jeżeli słucha nauczycieli, to tylko dlatego, że są świadkami.

Wskazania duszpasterskie dla osób konsekrowanych płyną jakby dwoma torami. Pierwszy tor to wskazania Ojca Świętego podczas spotkania z osobami życia konsekrowanego w Częstochowie w specjalnie przekazany dokument⁴⁷. I drugi tor to owoc refleksji Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich i Żeńskich, zawarte w Dokumentie „Idziemy naprzód z nadzieją. Życie konsekrowane w Polsce na początku nowego tysiąclecia”⁴⁸.

⁴⁵ Por. VC 105.

⁴⁶ Por. J. Gocko. *Znaczenie profetycznego wymiaru życia konsekrowanego w nowej ewangelizacji*. „Życie konsekrowane” 7:2000, nr 4, s. 5-16.

⁴⁷ Mowa o przemówieniu Ojca Św. Jana Pawła II z 4.VI.1997 r. W Częstochowie. [Przesłanie].

⁴⁸ Dokument zawiera trzy rozdziały i mawia kolejno: czym jest życie konsekrowane. Historię życia konsekrowanego w Polsce oraz zadania stojące przed osobami życia konsekrowanego w Polsce na progu trzeciego tysiąclecia.

2.1. Wezwania dla pracy duszpasterskiej Instytutów życia konsekrowanego przekazane przez Jana Pawła II

Jak już wspomniano pierwszy tor wskazań dla osób życia konsekrowanego płyną z przesłania Ojca Świętego Jana Pawła II⁴⁹. Niektóre z nich jak: wezwanie do szczególnej wdzięczności za powołanie do życia konsekrowanego, do prowadzenia głębokiego życia duchowego, do gorliwej praktyki rad ewangelicznych czy wezwanie do wyrzeczeń i pracy nad sobą, są skierowane wprost do życia konsekrowanego „ad intra”; stąd nie będą przedmiotem naszej refleksji. Zajmiemy się przede wszystkim tymi wskazaniami, które dotyczą pracy duszpasterskiej Instytutów życia konsekrowanego (wyzwań „ad extra”). Można je sprowadzić do następujących.

2.1.1. Wezwanie do odpowiedzialności za ewangelizację świata.

Według Jana Pawła II do osób konsekrowanych w szczególny sposób odnosi się wezwanie Chrystusa skierowane do uczniów, aby iść na cały świat i głosić Ewangelię wszystkim narodom⁵⁰. Powinny one pójść nie tylko do wierzących i ochrzczonych, ale także do niewierzących i nie ochrzczonych, do tych, którzy jeszcze nie znali Chrystusa. Osoby konsekrowane jako bardziej mobilne w realizacji dzieła ewangelizacji mają do spełnienia rolę szczególną.

2.1.2. Wezwanie do odpowiedzialności za nową ewangelizację oraz za odnowę Kościoła, zwłaszcza w Polsce.

Ojciec Święty stwierdza wyraźnie: „Nowa ewangelizacja jest pilną potrzebą chwili także w ochrzczonym przed tysiącem lat narodzie polskim”. Nowej ewangelizacji potrzebują nie tylko kraje, które po Soborze Watykańskim II przeszły swój wielki wstrząs duchowy i religijny, ale także kraje na pozór spokojne i oficjalnie katolickie, jak np. Polska, w której deklarowana wiara często rozmija się z praktyką życia.

2.1.3. Wezwanie do służenia wszystkim, a zwłaszcza najbardziej potrzebującym.

Na tle odpowiedzialności osób konsekrowanych za świat i Kościół Papież wyróżnia pewne kategorie osób, którym instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego powinny

⁴⁹ Mowa o przemówieniu Ojca Św. Jana Pawła II, które zostało wręczone jako dokument przedstawicielom życia konsekrowanego w Częstochowie w dniu 4 czerwca 1997 roku.

⁵⁰ Por. *M* 1, 28, 19.

poświęcić szczególną uwagę. Należą do nich przede wszystkim dzieci i młodzież, ubodzy, i opuszczeni, cierpiący, odrzućeni i duchowni.

2.1.4. Wezwanie do realizacji określonego programu nowej ewangelizacji.

Ojciec Święty zawarł najogólniejszy program tego, na czym powinna się koncentrować nowa ewangelizacja. Celem nowej ewangelizacji jest przeciwstawienie się największej pokusie naszych czasów, którą jest odrzucenie Boga-Miłości. Pilną potrzebą jest odbudowanie prawdy o Bogu. Drugim celem nowej ewangelizacji jest także przeciwstawienie się „często otwartemu wykreśleniu Boga z życia społecznego”. W tej sytuacji jawi się postulat większej obecności życia konsekrowanego w życiu społecznym i politycznym, a zwłaszcza w środkach społecznego przekazu. Papież wyznacza nowej ewangelizacji również zadanie przeciwdziałanie szerzącemu się relatywizmowi, obojętności religijnej oraz chaosowi, zagubieniu i zamętowi duchowemu.

2.1.5. Wezwanie do ewangelizacji w większej współpracy.

Dziś już nie wystarcza współpraca na wąskim odcinku pracy wewnątrz określonego instytutu czy stowarzyszenia. Potrzebna jest współpraca między instytutami i stowarzyszeniami. Potrzebna jest współpraca w płaszczyźnie ogólnokościelnej. Osoby konsekrowane obarczone szczególną odpowiedzialnością za Kościół nie są zobowiązane, a nawet nie powinny tego zadania pełnić same. Winny podzielić się tą odpowiedzialnością. Zaprosić do współpracy innych członków Kościoła, zwłaszcza świeckich.

2.1.6. Wezwanie do zwrócenia uwagi na potrzeby współczesnego człowieka i do szukania nowych dróg ewangelizacji.

Jan Paweł II określa życie konsekrowane w Polsce jako dar dla „współczesnego pokolenia Polaków”. To znaczy, że życie konsekrowane w Polsce nie może być obok współczesnych potrzeb Polaków. Wyrazem tego jest szukanie nowych dróg ewangelizacji. Uczestnicząc w charyzmacie założycielskim są one zobowiązane szczególnie do otwarcia się na tchnienie Ducha, do uzupełniania tego, czego nie dostaje innym instytucjom i strukturom Kościoła. Z tym charyzmatem ściśle łączy się dar tworzenia, nie zatrzymywania się na tym, co jest, szukania wciąż lepszych rozwiązań i propozycji. W tym duchu wzywa Jan Paweł II w swoim „Prześlaniu”: „Szukajcie nowych dróg wprowadzania Ewangelii we wszystkie dziedziny ludzkiej rzeczywistości”.

Realizacja tej misji wymaga jednak właśnie od osób konsekrowanych prowadzenia szczególnie intensywnego życia duchowego. Osoby konsekrowanego muszą być osobami na wskroś duchowymi, aby pomagać współczesnemu pokoleniu poznawać „niezgnębione bogactwo Chrystusa”⁵¹. Duszą nowej ewangelizacji jest głębokie życie wewnętrzne, ponieważ tylko ten, kto „trwa” w Chrystusie, „przynosi owoc obfity”⁵². „Ludzie świeccy – podkreśla Papież – oczekują od was, abyście byli przede wszystkim świadkami świętości i przewodnikami wskazującymi drogę do jej osiągnięcia w życiu codziennym”⁵³. Dalej, szczególnym źródłem duchowego oddziaływania, skutecznej ewangelizacji i tajemnicą świętości osób konsekrowanych jest radykalna praktyka rad ewangelicznych. Praktyka rad ewangelicznych zawiera w sobie wielką odpowiedź na bałwochwalczy kult stworzenia, na negację Boga w świecie, na różnorakie niewole człowieka. Ojciec Święty oczekuje od osób konsekrowanych, aby były prorokami głoszącymi styl życia zrywający z modelami życia opartego na potrójnej pożądlivości, a ukazujący ludzkości drogę duchowej⁵⁴. „Ten proroczy znak – mówi Papież – jest Kościołowi we współczesnej Polsce ogromnie potrzebny”⁵⁵. W tym kontekście życie według rad ewangelicznych to rzeczywiste ubogacenie i najlepsza odpowiedź na postępujące zubożenie tych wartości⁵⁶. I wreszcie warunkiem realizacji ideału życia konsekrowanego jest praktykowanie wyrzeczeń i pracy nad sobą. Bez czujności, bez wyrzeczenia, bez gorliwej pracy nad sobą, niemożliwe jest kroczenie drogą świętości i rad ewangelicznych.

2.2. Wyzwania zawarte w Dokumencie Konferencji wyższych przełożonych zakonów męskich i żeńskich „*Idziemy naprzód z nadzieją. Życie konsekrowane w Polsce na początku nowego tysiąclecia*”

Wyzwania tu zawarte również można podzielić na dwie części. Po pierwsze te, które dotyczą życia konsekrowanego „ad intra” – wewnątrz wspólnot życia konsekrowanego oraz wyzwania „ad extra” – na zewnątrz, zadania względem drugich⁵⁷. Jak już wspomniano wyżej, interesuje nas głównie praca duszpasterska Instytutów życia

⁵¹ *Redemptor Hominis* 11.

⁵² Por. *J 15,5*.

⁵³ *Przesłanie 7*.

⁵⁴ *Tamże 6; VC 87*.

⁵⁵ *Tamże*.

⁵⁶ *Tamże*.

⁵⁷ Wyzwania te zostały wprost zaczerpnięte z tego Dokumentu, wydanego w Krakowie w 2003 roku (ss. 78-89).

konsekrowanego czyli zadania „ad extra” i od nich zaczniemy. Niemniej, należy też – choć skrótowo – wspomnieć o zadaniach „ad intra”, gdyż one w jakimś stopniu gwarantują skuteczność pracy duszpasterskiej tychże Instytutów.

2.2.1. Zadania „ad extra”

Życie konsekrowane – w każdej jego formie – jest ukierunkowane również *ad extra* i w każdym powołaniu do życia konsekrowanego zawarte jest zadanie całkowitego poświęcenia się misji Chrystusa⁵⁸. Najważniejsze jest osobiste świadectwo, ale jeśli „charyzmat założycielski przewiduje działalność duszpasterską, to świadectwo życia oraz dzieła apostołskie i dzieła służące postępowi są równie ważne”⁵⁹.

2.2.1.1. Być dla innych z wyobraźnią miłosierdzia.

Osoby konsekrowane, idąc śladami Jezusa, służą – z natury rzeczy – przede wszystkim najuboższym i najbardziej potrzebującym. Wiele ze wspólnot życia konsekrowanego powołanych jest charyzmatem założycielskim do służby ludziom ubogim, chorym, niepełnosprawnym, słabym, zepchniętym na margines. Na to zadanie trzeba dodatkowo spojrzeć w kontekście panującego dziś kultu siły i przebojowości. Trzeba z całą mocą i wyrazistością ukazywać społeczeństwu, że ludzie odrzuceni i słabi mogą stać się dla innych – „zdrowych” – nauczycielami życiowego autentyzmu, a stosunek do nich jest miarą naszego człowieczeństwa. W dzisiejszych świadectwo miłosierdzia jest bardzo oczekiwane i zarazem najbardziej wiarygodne w oczach wielu współczesnych. Ludzi potrzebujących jest bowiem bez liku. Rzecz jasna, nie da się dotrzeć do wszystkich. Tym bardziej niezbędna jest umiejętność rozpoznania zadań poszczególnych wspólnot i osób. Papież mówi, że „potrzebna jest dziś nowa «wyobraźnia miłosierdzia», której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowanie się z nim, tak, by gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, lecz jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr”⁶⁰.

Potrzebna jest przy tym również refleksja – i to nie tylko nad sposobami niesienia pomocy ludziom ubogim, ale także – nad przyczynami ich ubóstwa i marginalizacji. Dziś już nie wystarcza pomoc, trzeba wykorzenie przyczynę, z której bierze początek dana bieda. Tu obok wyobraźni miłosierdzia potrzeba jeszcze twórczej wierności i apostołskiej kreatywności.

⁵⁸ Tamże 72.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ NMI 49.

Jasna i wyraźna powinna być religijna motywacja służby bliźnim i podejmowanie odpowiedzialności za innych. Ci, którzy otrzymują pomoc we wspólnotach życia konsekrowanego, powinni też mieć okazję do bliższego poznania Boga, który jest Miłością. Aktywność w dziedzinie służby ubogim nie może stać się aktywizmem, a zaangażowanie na rzecz innych zwykłym społecznikiem. Muszą one znajdować swe dopełnienie i zarazem źródło w modlitwie i kontemplacji⁶¹.

2.2.1.2. Duszpasterstwo parafialne.

W okresie stalinowskim zakony męskie w Polsce zostały – jako takie – uratowane dzięki więzi z Episkopatem, duchowieństwem diecezjalnym i ludźmi świeckimi. Ceną, jaką jednak przyszło zapłacić, było pozbawienie zakonów możliwości pracy zgodnej z ich charyzmatem, a wtłoczenie wszystkich w schemat pracy parafialnej. Stąd wielość parafii zakonnych⁶². Po roku 1989 niektóre zakony zaczęły parafie oddawać, inne wpięły duszpasterstwo parafialne w rejestr swoich apostołów. Podejmując pracę w parafii, wspólnoty życia konsekrowanego są świadome, że jest to dla nas misja przechodnia, na pewien czas, stanowiąca fragment całości apostołatu danego instytutu. Duszpasterze zakonnicy wnoszą w swoją pracę charakterystyczne dla siebie duchowości. Parafia zakonna realizuje więc z jednej strony – pastoralne cele i zadania Kościoła lokalnego, z drugiej – uczestniczy w priorytetach apostołskich swojego zakonu. Parafie prowadzone przez osoby konsekrowane nie mogą zadowalać się „obsługą” najpobożniejszych, ale muszą być „placówkami misyjnymi”, wrażliwymi na ludzi z marginesu, o powikłanych życiorysach, na ubogich i chorych, na rodzinie wielodzietne, a zwłaszcza na młodzież.

2.2.1.3. Posługa w sanktuariach.

Męskie i żeńskie wspólnoty życia konsekrowanego w Polsce obejmują troską 136 sanktuariów: niektóre z nich mają rangę ogólnokrajową, inne są lokalnymi sanktuariami. Każde ma swój urok i klimat, swoją tradycję i specyfikę, swoją historię i teraźniejszość. Powinnością wspólnot życia konsekrowanego – jako kustoszy – jest nie tylko solidna obsługa sakramentalno-duszpasterska, ale też troska o to, by uchronić niektóre sanktuaria przed zamienieniem ich w zwykłe, choć artystycznie wspaniałe obiekty turystyczne. Chodzi o to, aby turystyka nie wyparła z sanktuarium *sacrum*. Byłoby grzechem zaniedbania, gdyby w takich miejscach

⁶¹ Por. VC 9.

⁶² Na blisko 10 tys. parafii w Polsce zakonnych jest 729.

nie było jakiegoś „kącika powołaniowego”, gdzie młodzi mieliby możliwość poznania instytutu oraz warunki dla chwili skupienia, refleksji nad „motywami życia i nadziei”. Dużo zależy od atmosfery, jaką tworzą obsługujący sanktuarium. Są oni przecież „wizytówką” Kościoła i życia konsekrowanego.

2.2.1.4. Misje ludowe.

„Instytucja misjonarzy ludowych” ma bogatą tradycję w Polsce. Poświęcenie i praca tych ludzi były nie do przecenienia przez dziesięciolecia dla całego Kościoła, który jest w Polsce. Głównym celem takich misji była formacja sakramentalna i odnowienie więzi rodziny; silnym akcentem była też problematyka praw człowieka i kontekst uwarunkowań społecznych ateistycznego państwa. Dziś tematyka ewangelizacji powinna uwzględniać ewangelizację w sytuacji nowych warunków, jakie pojawiły się w związku z liberalizmem, konsumpcjonizmem i pluralizmem. Trzeba więc do tych pierwotnych celów dodać pogłębienie formacji biblijnej i wprowadzenie w głębsze doświadczenie modlitwy, a także ukazać uczestnikom pewne aspekty ich eklezjalnej odpowiedzialności, realizowanej poprzez ich zaangażowanie zawodowe, zainteresować ich formami uczestnictwa w życiu lokalnej wspólnoty wierzących, możliwościami współpracy z samorządami i innymi strukturami „małych ojczyzn”. Wszystko to wymaga od misjonarzy dużej wrażliwości duchowej, stałego pogłębienia teologicznego i wycucia pastoralnego, aby przekazywać treści otwierające na Ewangelię i nauczanie papieskie oraz na jedność apostołskiej wspólnoty Kościoła.

2.2.1.5. Misje zagraniczne.

Aczkolwiek ze wszystkich stron świata nie ustaje wołanie o polskich misjonarzy, to jednak głos zza naszej wschodniej granicy brzmi najpotężniej i najbardziej błagalnie. Tę prośbę o misjonarzy z Polski położył też Jan Paweł II na sercu biskupom polskim podczas wizyty „*ad limina*”⁶³. Ta prawda odnosi się jeszcze bardziej do życia konsekrowanego, w którym zaangażowanie misyjne stanowi zawsze istotny element jego apostołskiej działalności. Takie zaangażowanie „umacnia życie konsekrowane, budzi w nim nowy entuzjazm i nową motywację, ożywia jego wierność”⁶⁴.

⁶³ Oto słowa Papieża Jana Pawła II: „Nic bowiem tak nie dynamizuje życia kościelnego i nie przyczynia się do budzenia powołań, jak dawanie głosicieli Chrystusa ludziom, którzy nie znają Jego nauki”, Watykan, 2 lutego 1998 r.

⁶⁴ VC 78.

Tak podstawowa działalność Kościoła nigdy się nie zakończy, bo adresowana jest do rosnącej rzeszy tych, którzy nie znają Chrystusa, trzeba podjąć to wezwanie do otwarcia się na misję wśród niechrześcijan we wszystkich zakątkach ziemi. Działania misyjne – te tuż za granicą i w odległych rejonach – muszą być „pełne ufności i przedsiębiorczości i coraz lepiej odpowiadać potrzebom inkulturacji, tak aby specyficzne wartości każdego narodu nie zostały przekreślone, lecz oczyszczone i w pełni rozwinięte”⁶⁵. Wybiła godzina Kościoła w Polsce, nadszedł polski *kairos*, czas łaski!

2.2.1.6. W komunii z świeckimi.

Z chwilą upadku komunizmu przebudził się „olbrzym”, jakim jest laikat, odkrywając swoje powołanie w życiu i apostołstwie Kościoła”⁶⁶. Wspólnoty życia konsekrowanego są otwarte na świeckich. I dziś z inspiracji wspólnot życia konsekrowanego w Polsce i pod ich opieką działa 113 różnego rodzaju ruchów, organizacji, stowarzyszeń, fundacji i innych instytucji skupiających świeckich. Te grupy to „duchowi krewni”, dobrodzieje, przyjaciele, współpracownicy i partnerzy.

Domy wspólnot życia konsekrowanego winny być dla nich coraz bardziej otwarte i bardziej gościnne. I choć w każdym z nich ma być przestrzeń objęta klauzurą, to nie da się za nią do końca ukryć ani wspólnoty, ani jednostek. Umiejętność współpracy z innymi, jakość relacji utrzymywanych wewnątrz wspólnoty, autentyczność naszego życia słuhami – to wszystko ma zawsze rangę świadectwa. Otwierając się na świeckich, nie można zapomnieć, iż istnieje wobec nich obowiązek posługi formacyjnej. Formacja ta, zgodnie z potrzebami Kościoła i specyfiką danego instytutu, zakłada zawsze solidny przekaz depozytu wiary, umacnianie elementów wspólnototwórczych, pogłębianie samoświadomości eklezjalnej, uwrażliwienie na ludzi potrzebujących pomocy i kształtowanie konkretnych form, poprzez które osoby świeckie wnoszą chrześcijańską wizję człowieka i wrażliwości społecznej w różnorodne dziedziny ich życia zawodowego. Otwarcie na świeckich obejmuje też

⁶⁵ *Ripartire da Cristo*, 37.

⁶⁶ Zauważył to również Jan Paweł II, który stwierdził: „Cieszy fakt, że wierni świeccy włączają się w dzieło ewangelizacji i czują się coraz bardziej świadomi swojej roli w Kościele”; ale zaraz potem położył biskupom na sercu „wielką i ciągłą troskę o formację wewnętrzną prowadzoną konsekwentnie i z umiejętnością, tak aby mogli oni poczuć się rzeczywiście podmiotami w życiu Kościoła i przejąć na swe barki należną im część odpowiedzialności w Kościele i w społeczeństwie”, Watykan, 2 lutego 1998 r.

ruchy, stowarzyszenia i organizacje katolickie⁶⁷. Jest to jeden z elementów „wiosny Kościoła”, o której mówią ostatni papież⁶⁸.

2.2.1.7. Na polu edukacji.

Istotnym znakiem bycia wspólnot życia konsekrowanego dla innych jest działalność edukacyjna i misja wychowania. Prowadzą one szkoły wszelkich typów i stopni, od przedszkoli po wyższe uczelnie⁶⁹. Służą młodemu pokoleniu nie tylko dlatego, że jest ono „nadzieją świata i Kościoła”, ale też dlatego, że istnieją niebezpieczeństwa, na jakie jest ono narażone. Przez działalność edukacyjno-wychowawczą ofiarują młodemu nie tyle jakiś duchowy azyl, ile pomoc i przyjazny dialog. Starają się ich przygotować do umiejętnego korzystania z wolności, do życia w świecie pluralistycznym. Dlatego wychowują ich w atmosferze wolności i uczą dokonywania właściwych wyborów. Pomagają im w formowaniu i odnowie⁷⁰. Celem tych wysiłków wychowawczych jest uformowanie dojrzałych ludzi i chrześcijan, pragnących przyczynić się do budowania lepszego i bardziej sprawiedliwego świata, gotowych do dzielenia się z innymi swymi darami i talentami, zdolnych do podejmowania odpowiedzialności za siebie, za innych i za dobro wspólne: w rodzinie, społeczności lokalnej, w Kościele, ojczyźnie i świecie. Cieszymy fakt, gdy absolwenci szkół prowadzonych przez osoby konsekrowane, słysząc wezwanie Chrystusa do życia konsekrowanego czy kapłaństwa, przyjmują je, bo takie powołania są „papierkiem lakmusowym” tej działalności i niosą nadzieję, że również jutro nie zabraknie naszemu światu „radosnych świadków i proroków dobroczynnej mocy Bożej miłości”⁷¹.

2.2.1.8. W służbie życiu.

Cywilizacja śmierci zagarnia coraz to większe przestrzenie geograficzne i umysłowe: znajduje coraz więcej zwolenników zabijania tych

⁶⁷ Aktualnie ponad 4% Polaków jest zrzeszonych w ruchach i stowarzyszeniach katolickich. Wywodzi się z nich 70% powołań kapłańskich i zakonnych.

⁶⁸ Cenimy w nich „przykład świeżości ewangelicznej i charyzmatycznej, jak również hojnego i twórczego zaangażowania w ewangelizację”. *Ripartire da Cristo*, 30.

⁶⁹ 392 przedszkola, 31 szkół podstawowych, 58 gimnazjów, 72 szkoły średnie i pomaturalne, 8 wyższych uczelni.

⁷⁰ Jan Paweł II przypomniał polskim biskupom: „Każdy chrześcijanin powinien być człowiekiem sumienia odnoszącym naprzód to najważniejsze i poniekąd najtrudniejsze ze zwycięstw – zwycięstwo nad samym sobą. Powinien nim być we wszystkich sprawach dotyczących jego życia prywatnego i publicznego. Formacja prawego sumienia wiernych, poczynając od dzieci i młodzieży, musi być stałą troską Kościoła”, Watykan, 14 lutego 1998 r.

⁷¹ VC 108.

najsłabszych. To na polskiej ziemi, w Kaliszu⁷², Papież przypomniał, że „miarą cywilizacji – miarą uniwersalną, ponadczasową, obejmującą wszystkie kultury – jest jej stosunek do życia. Właśnie w imię „cywilizacji życia i miłości” wielu z osób konsekrowanych – kontynuując posługę miłosierdzia Chrystusa i idąc śladami Boskiego Samarytanina – jest blisko tych, którzy cierpią, aby pomniejszyć ich ból. Są to przede wszystkim kobiety, które jako pielęgniarki⁷³ i lekarki podejmują apostołstwo w ramach służby zdrowia, ale nie brak też mężczyzn⁷⁴ (zakonników) w tym apostołstwie: „ich kompetencja zawodowa, wrażliwa na humanizację medycyny, otwiera przestrzeń dla Ewangelii, która napełnia nadzieją i dobrocią nawet najtrudniejsze doświadczenia życia i śmierci ludzkiej”⁷⁵.

Służbą życiu są też zinstytucjonalizowane formy opieki nad chorymi, upośledzonymi umysłowo, osobami starszymi i chronicznie chorymi, nad narkomanami, alkoholikami, chorymi na AIDS, a także nad samotnymi matkami i dziećmi. Za tymi instytucjami⁷⁶ stoi charyzmat szczególnego umiłowania tych chorych, którzy są najbardziej opuszczeni. Dzieła te są skromną i pokorną ilustracją tych wartości ewangelicznych, które oświetlają ludziom naszych czasów sens życia, cierpienia i śmierci; są może też w jakimś stopniu żarliwym apelem o szacunek dla człowieka i dla ludzkiego życia od poczęcia do naturalnego kresu.

2.2.1.9. W świecie mediów.

Mass media stanowią w dzisiejszym świecie potężną i wszechobecną siłę; nazywane są czasem „czwartą władzą”. Kościół chce być w nich obecny. Widząc w nich jednak „drzemiący olbrzymi potencjał ewangelizacyjny”, szuka sposobów ich wykorzystania. W tym szukaniu liczy w pierwszym rzędzie na osoby konsekrowane, bo one „w przeszłości potrafiły służyć sprawie ewangelizacji na różne sposoby, rozwiązując twórczo problemy”⁷⁷. Tak więc i dziś są wezwani, by zrozumieć przemiany końca XX wieku wywołane przez gwałtowny rozwój mediów elektronicznych i tak zwaną rewolucję informacyjną⁷⁸, by nauczyć się ich języka i uwzględnić w naszej pracy ewangelizacyjnej konsekwencje, jakie one wywołują – swoją szybkością i „obrazowością” – w mentalności i wraź-

⁷² Kalisz, 4 czerwca 1997 r.

⁷³ Jest ich około 2,5 tys.

⁷⁴ Np. albertyni, bonifratrzy i kamilianie.

⁷⁵ *Ripartire da Cristo*, 38.

⁷⁶ A jest ich razem w „rękach konsekrowanych” ok. 400.

⁷⁷ VC 99.

⁷⁸ Ponoć nasz umysł jest dziś „bombardowany” 100 milionami wiadomości na sekundę, a może przyjąć tylko jedną informację co 3 sekundy.

liwości ludzi. Niektóre z instytutów życia konsekrowanego odważnie podjęły tę posługę: jezuici, dominikanie, franciszkanie konwentualni⁷⁹. Obejmuje ona nie tylko produkcję programów katolickich, ale też formację środowiska dziennikarskiego i kształcenie mądrych odbiorców.

Ważnym elementem środków społecznego przekazu są *print media*: wydawnictwa, drukarnie, książki, czasopisma, księgarnie, hurtownie, biblioteki. Na tym polu prym wiodą pallotyni, pauliści, jezuici, dominikanie i loretanki⁸⁰.

2.2.1.10. Podejmując wielkie dialogi.

Czasy narastającego pluralizmu są jednocześnie okresem rodzącej się wielkiej tęsknoty za jednością. Dialogi, na różnych płaszczyznach, i wszelkie inicjatywy, które łączą ludzi ponad istniejącymi barierami i podziałami, cieszą się autentycznym poparciem i sympatią społeczną. W tej sytuacji wspólnoty życia konsekrowanego – zgodnie ze swoją specyfiką i charyzmatem – pragną włączyć się w posługę jednania Kościoła, Polski, Europy i świata. W tym momencie dziejowym – kiedy odsłonięte zostały bariery ideologicznych podziałów, zastarzałych nieufności i fobistycznych lęków – nie można „zadowolić się tylko życiem w Kościele i dla Kościoła”. Trzeba wyjść „z Chrystusem ku innym Kościołom chrześcijańskim, ku innym religiom”⁸¹, ku innym krajom; trzeba być „w dialogu ze wszystkimi”⁸². Trzeba stwarzać szczerą atmosferę ludzkiego zrozumienia, tak na płaszczyźnie indywidualnej, jak instytucjonalnej⁸³, aby dzięki mocy Ducha Świętego można było obalić mury podziałów i uprzedzeń⁸⁴.

2.2.2. Zadania „ad intra”.

Pozwolę sobie je ogólnie wymieniść, gdyż ich realizacja wpływa na jakość duszpasterstwa tychże Instytutów „ad extra”, względem swoich siostr i braci w wierze. **Na pierwszym miejscu należy wymieniść życie duchowe.** Instytuty życia konsekrowanego nie istnieją same dla siebie.

⁷⁹ Franciszkanie (Telewizja „Niepokalanów”), redemptoryści (Radio „Maryja”), paulini (Radio „Jasna Góra” itp.

⁸⁰ Jan Paweł II – za pośrednictwem biskupów – życzył, „aby ta apostolska praca, która jest służbą kulturze, prawdzie i miłości, kształtowała postawy chrześcijańskie, wyzwałałapał zapał apostolski, budowała wspólnotę Kościoła”, Watykan, 14 lutego 1998 r.

⁸¹ *Ripartire da Cristo*, 40.

⁸² Tytuł ostatniego rozdziału VC.

⁸³ Watykan, 16 stycznia 1998 r.

⁸⁴ Jan Paweł II powiedział: do „spełnienia tych dziejowych zadań potrzebna jest misyjna świeżość i apostolski zapał”, Watykan, 14 lutego 1998 r.

Przeżywana przez nich duchowość winna promieniować na zewnątrz. Domy zakonne powinny być przede wszystkim miejscem doświadczenia Boga. Dla „szukających Boga i spraw duchowych” winny się otworzyć i być „gościnnym domem i szkołami wiary”⁸⁵.

Po wtóre **ważne jest świadectwo życia**. Ludzie dziś spragnieni są autentyzmu. Najskuteczniej można apostołować wtedy, gdy Instytuty będą wiarygodnymi i autentycznymi świadkami miłości, jaką Bóg obdarzył ludzi w Chrystusie. Najważniejszym przejawem misji osób konsekrowanych nie są zewnętrzne dzieła, ale przede wszystkim uobecnianie w świecie samego Chrystusa przez osobiste świadectwo⁸⁶. Tylko w ten sposób można stawać się dla ludzi przewodnikiem i nauczycielem na drodze do⁸⁷.

Z kolei, Dokument zwraca uwagę na **klimat braterskiej wspólnoty**. Świat stał się dziś „globalną wioską”. Odziedziczona po komunistycznym systemie „bylejakość” zagnieżdżyła się w widzeniu i ocenie człowieka i sprawia, że nie ma szacunku dla drugiego człowieka, a w ostatecznym wymiarze nie ma szacunku i dla samego siebie. W tym kontekście Kościoł oczekuje od wspólnot życia konsekrowanego, by stały się „prawdziwymi mistrzami komunii” oraz powierza „szczególną troskę o wzrost duchowości komunii”⁸⁸.

Przy wspomnianej wyżej tendencji uleganiu kulturze hedonizmu i materialistycznej żądzy posiadania rodzi pytanie na ile osoby konsekrowane, żyjąc radami ewangelicznymi, dopomagają korygować punkt patrzenia ludzi i stanowią propozycję „znaku sprzeciwu” wobec wszechobecnego kultu seksualności, posiadania i samorealizacji, a zarazem „**duchową terapią**” (VC 87); na ile wybór życia zakonnego jawi się jako realizacja pełni człowieczeństwa? Stąd Dokument podkreśla mocno, że świadectwo życia i refleksja nad przeżywaniem ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa winny ukazywać ich prawdziwe piękno i głębię – być czytelnym znakiem.

Kolejnym zadaniem dla Instytutów życia konsekrowanego to **duszpa-sterstwo powołaniowe**. Świadomość społecznych uwarunkowań, m.in. „niż demograficzny”, jakość życia rodzinnego i klimat kulturowy w środowiskach młodzieżowych wiele mówi. Bóg powołuje, ale od osób konsekrowanych w znacznej mierze zależy, czy ten delikatny głos będzie zauważony i podjęty, czy znajdzie warunki dojrzewania do osobistej decy-

⁸⁵ Tamże 6.

⁸⁶ Tamże 72.

⁸⁷ Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, s. 86.

⁸⁸ Por. VC 46 i 51.

zji młodego człowieka. Wrażliwość na budzenie powołań jest szczególnie sprawdzianem dojrzałości życia konsekrowanego. „Żarliwa miłość do Jezusa Chrystusa jest potężną siłą przyciągającą młodych... a młodych nie można oszukać... chcą dostrzegać w osobach konsekrowanych radość, której źródłem jest przebywanie z Chrystusem”⁸⁹. „Kościół ciągle prosi «Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo» (Mt 9, 38), ponieważ sprawa powołań należy do jego najważniejszych trosk. Trzeba zrobić wszystko co możliwe w Kościele polskim, aby nie wygasł w młodych ludziach duch ofiary i wielkoduszny zapał do podejmowania Chrystusowego wezwania”⁹⁰.

I wreszcie Dokument zwraca uwagę na **formację stałą** członków wspólnoty życia konsekrowanego. Jeśli osoby konsekrowane mają być wyrazistymi osobowościami, żyjącymi duchowością charyzmatów, zdolnymi do realizacji powierzonej im misji w takim społeczeństwie, to one same winny się troszczyć o stałą żywotność duchową. To jest niezbywalną powinnością każdego powołanego: oświadczyć się o rozwój własnego powołania”⁹¹. Formacja jest więc procesem, który nigdy się nie kończy i ma charakter totalny: obejmuje całą osobę, wszystkie aspekty jej tożsamości, jej czyny i intencje. „W epoce, w której coraz bardziej spycha się na bok religijne wartości kultury, ten proces formacyjny jest ważny z dwóch względów: dzięki niemu osoba konsekrowana nie tylko może nadal «wiedzieć» – oczyma wiary – Boga w świecie, który nie dostrzega Jego obecności, ale w pewien sposób czuć tę obecność «odczuwalną» poprzez świadectwo swego charyzmatu”⁹².

Zakończenie

Podsumowując, należy stwierdzić, że Instytuty życia konsekrowanego w Polsce winne wnieść w trzecie tysiąclecie przede wszystkim odbudowaną własną tożsamość w myśl wskazań Vaticanum II. Ujawnią się wtedy ich cele, które prawie bez wyjątku będą odpowiadały na potrzeby ludzi i Kościoła. Najważniejsze z nich to: rozbudowa szkolnictwa tak średniego jak wyższego, bowiem przy odpowiedniej formacji kształcą się elity religijne, społeczne i polityczne.

Ponadto, Instytuty życia konsekrowanego winne dać narodowi ludzi o umysłach otwartych na wszystkie wartości ludzkie, tolerancyjnych

⁸⁹ VC 109.

⁹⁰ Zachęcał Jan Paweł II biskupów polskich podczas ich ostatniej wizyty „ad limina”, Watykan, 14 lutego 1998. r.

⁹¹ VC 65.

⁹² Tamże 68.

i dialogowych, przy pełnym zachowaniu własnej tożsamości, a także ludzi, którzy będą podejmowali inicjatywy religijne i społeczne adekwatne do wezwań czasu. W okresie transformacji gospodarczej winny angażować się we wszelkie formy dostępnej im pomocy, tak gdy chodzi o biedę materialną jak i duchową, szczególnie osób uzależnionych.

Instytuty życia apostołskiego winne podjąć zagadnienie nowej ewangelizacji i szukać sposobów zainteresowania problematyką religijną osoby niewierzące oraz tych, które zdystansowały się od chrześcijaństwa. Winne też dostarczyć Kościołowi i narodowi, ludzi odważnych w myśleniu i działaniu, które będą miały odwagę iść pod prąd, wbrew utartym stereotypom (szkoły nowego i odważnego myślenia).